

Niewygodny przeciwnik Kaczyńskiego może zmieść PiS

23 stycznia 2022

Zdania z ust Mariana Banasia, szefa NIK, jakie padły podczas rozmowy w programie radiowym, pozwalają sądzić, że NIK może przyczynić się do ogromnych kłopotów obecnego rządu.



Rozmowa toczyła się w stacji RMF FM i dotyczyła najważniejszych kwestii aktualnej polityki Polski. Marian Banaś potwierdził, że ma w ręku sporo argumentów, które mogą zaważyć na wizerunku PiS i rządu Zjednoczonej Prawicy.

Prezes NIK odniósł się do zapowiadanej przez siebie szeroko zakrojonej kontroli służb specjalnych. Miałyby ona objąć niektóre służby specjalne tj.: Centralne Biuro Antykorupcyjne, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz służby wojskowe. W toku kontroli, w ramach swoich uprawnień kontrolerzy NIK będą mieli prawo wezwać na przesłuchanie każdego, kto, ich zdaniem, posiada wiedzę w tematyce kontroli. Jedną z nich prawdopodobnie będzie Jarosław Kaczyński jako wicepremier odpowiedzialny za sprawy bezpieczeństwa.

Banaś stwierdził, że w związku z aferą Pegasusa wyszło na jaw, że w Polsce szwankuje nadzór nad działaniami służb specjalnych. Służby specjalne, w myśl obowiązujących przepisów prawnych, w zasadzie są „poza jakąkolwiek kontrolą, zwłaszcza jeżeli chodzi o fundusz operacyjny i metody rozpoznawczo-operacyjne”, powiedział prezes NIK. Wszystkie informacje spływają do ministra spraw wewnętrznych i administracji. Oznacza to, że pozostałe organy państwa nie mają dostatecznej wiedzy, jak działają służby specjalne.

Zdaniem Mariana Banasia organem, który powinien sprawować taki nadzór jest instytucja, na czele której stoi: Najwyższa Izba

Kontroli.

Prezes NIK ujawnił także, że odbył spotkanie z dyrektorem generalnym departamentu budżetu Komisji Europejskiej Gertem Janem Koopmanem. Dotyczyło ono wypłaty Polsce Funduszu Odbudowy. Europejski urzędnik wyraził zdanie, że nadzór na wydatkowaniem tych środków powinna sprawować Najwyższa Izba Kontroli, powiedział Banaś. Szef NIK przedstawił także niektóre z planowanych przez NIK kontroli. Są to m.in. „kontrole dotyczące bezpieczeństwa energetycznego i paliwowego Polski, służba zdrowia, w tym specjalistyczne szpitale covidowe”. Czyli wszystkie obecnie niesłuchanie wrażliwe dziedziny polskiego życia politycznego w Polsce.

Marian Banaś odpowiedział na pytanie dziennikarza, czemu nie rezygnuje z immunitetu, skoro prokuratura chce mu postawić zarzuty, na co prezes NIK odparł, że zrobiłby to, gdyby miał zaufanie do niezależności i obiektywizmu organów podległych ministrowi Ziobrze.

Z pewnością Marian Banaś nie powiedział jeszcze ostatniego słowa w swej batalii z Jarosławem Kaczyńskim.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)